

dr hab. Małgorzata Nowak-Barcińska

Katedra Języka Polskiego
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Recenzja pracy doktorskiej p. mgr **Anny Zajęc**

Kompetencja komunikacyjna osób wysokofunkcjonujących ze spektrum autyzmu.

Analiza pragmalingwistyczna

Przedmiotem ocenianego studium p. Zajęc, napisanego pod kierunkiem dr hab., prof. UJK Andrzeja Kominka, są wypowiedzi dzieci autystycznych rozpatrywane w perspektywie pragmalingwistycznej, szczegółowo zaś metodologicznym – lingwistycznym – kontekście maksym i implikatur konwersacyjnych oraz – psychologicznym – teorii umysłu.

Już na wstępie zaznaczyć trzeba, że niniejszą pracą Doktorantka uzupełnia stan badań nad autyzmem. Niewątpliwym walorem pracy jest jej wartość merytoryczna – wyniki badań p. mgr Anny Zajęc wypełniają szczegółami wiedzę o kompetencji komunikacyjnej osób wysokofunkcjonujących ze spektrum autyzmu. Kompetencja komunikacyjna autystyków dotychczas skupiała na sobie głównie uwagę psychologów (w tym psychologów języka), pedagogów i logopedów (w tym neurologopedów) – dodajmy, że literaturę przedmiotu z tego zakresu p. Zajęc zna dobrze i, co równie cenne, sprawnie referuje.

Podstawę materiałową dysertacji p. mgr Anny Zajęc tworzy korpus **50 rozmów** zorientowanych na wydobycie: 1. rodzajów aktów mowy najczęściej wykorzystywanych przez osoby ze spektrum autyzmu; 2. maksym oraz implikatur konwersacyjnych; 3. intencji komunikacyjnej; 4. metafory; 5. metonimii; 6. mentalizowania; 7. empatyzowania; 8. koherencji centralnej (grupę badawczą stanowili pacjenci Doktorantki w wieku od 5 do 12 lat), przy czym w studium szczegółowo charakteryzuje fragmenty 15 subiektywnie dobranych rozmów (kryterium atrakcyjności, vide rozdział 4) oraz **testy** zorientowane na umiejętność odczytywania intencji, przeprowadzone **w grupie badawczej 25 dzieci ze spektrum autyzmu** i – kontrolnej – 25-osobowej grupie dzieci neurotypowych: 1) test maksym konwersacyjnych, opracowany przez Doktorantkę na podstawie badań Simona Barona-Cohena, 2) test zwodniczego pudełka i 3) historyjka obrazkowa (vide rozdział 5).

Cel pracy wyrażany zostaje przez p. Zając we *Wstępie* ogólnie, ale wystarczająco: „Celem niniejszej pracy jest próba opisu kompetencji komunikacyjnej osób ze spektrum autyzmu” (s. 3). Mniej wyraźnie są zwarte tamże metodologiczne deklaracje Doktorantki: „Posługuję się przy tym narzędziami, jakie daje pragmalingwistyka oraz założeniami, wypływającymi z teorii umysłu i procesów mentalizowania” (s. 3). Dodajmy jednak, że ulegają one satysfakcjonującemu uszczegółowieniu w rozdziałach 4. i 5. studium.

W całej pracy teorię ilustrują przykłady pochodzące z doświadczeń zawodowych jej Autorki. W narracji ujawniają się dwa głosy Doktorantki – „ja” terapeuty i „ja” lingwisty-naukowca, czasem te głosy doskonale się łączą, czasem uzupełniają, czasem rozchodzą. W zakończeniu studium do głosu dochodzi wyłącznie oddany swej pracy terapeuta.

Struktura pracy

Studium składa się 8 części: uwag wprowadzających (*Wstęp*, s. 3-4), pięciu wewnątrznie zhierarchizowanych rozdziałów (1. *Charakterystyka autyzmu*, s. 5-46; 2. *Komunikacja osób z autyzmem*, s. 47-127; 3. *Teoria umysłu*, s. 128-160; 4. *Analiza rozmów osób ze spektrum autyzmu*, s. 161-209; 5. *Jak dzieci ze spektrum autyzmu rozumieją ukryte intencje?*, s. 210-228), zwięzłego zakończenia (s. 229, aneksów zawierających wykorzystane w pracy narzędzia i pomoce (załącznik nr 1: *Australijska Skala Zespołu Aspergera*, s. 230-231; załącznik nr 2 *CHAT – Kwestionariusz Autyzmu w Okresie Poniewowłęcym* oraz klucz do jego interpretacji, s. 231-233; załącznik nr 3 i 5 – historyjka obrazkowa, s. 234, s. 236, załącznik nr 4 – pomoce własne, s. 235); spis rysunków (s. 237) i tabel (s. 239) oraz bibliografii (s. 240-248). Opracowanie zamyka – nieujęte w spisie treści – angielskojęzyczne streszczenie (*Summary*, s. 249-250).

Praca jest wyraźnie dwudzielna, jej część teoretyczną stanowią rozdziały 1-3, analityczną – rozdziały 4 i 5.

Rozdziały teoretyczne dysertacji p. Zając przynoszą stosowne dane na temat: autyzmu, jego etiologii, narzędzi diagnostycznych, tzw. triady zaburzeń autystycznych oraz zagadnień dotyczących wczesnej diagnozy i terapii (rozdział 1), kolejno – języka, mowy i komunikacji, kompetencji językowej i komunikacyjnej, rozmowy jako jednego z rodzajów dyskursu

mówionego oraz, kluczowej dla pracy kwestii, rozwoju kompetencji językowej i komunikacyjnej u dzieci neurotypowych i dzieci ze spektrum autyzmu (rozdział 2) oraz teorii umysłu, metalizowania i empatyzowania, zaburzeń w zakresie umiejętności rozpoznawania stanów umysłowych drugiego oraz wpływie takiej umiejętności na kompetencję komunikacyjną (rozdział 3). Podkreślić tu należy sprawozdawczą umiejętność Doktorantki, przejawiającą się m.in. w zachowaniu właściwych proporcji cytowań. Na marginesie dodam, że miejscami, szczególnie w kontekście ciągów definicyjnych, stylistycznie pomogłyby Jej wywodowi tranzycje.

Dla całości kształtu pracy najistotniejszy jest rozdział 3., poświęcony – upraszczając – kwestiom związanym z komunikacyjnymi skutkami odczytywania intencji i znaków pozajęzykowych oraz metaforycznych znaczeń słów i związków wyrazowych. Za literaturę przyjmuje Doktorantka, że: „[w]ysokofunkcjonujące dzieci i osoby dorosłe z autyzmem mogą rozumieć znaczenie poszczególnych słów, budować poprawne gramatycznie wypowiedzi, ale wiele z nich może nigdy nie opanować umiejętności interpretowania rzeczywistości [...], co znacznie będzie również utrudniać funkcjonowanie w społeczeństwie, a także komunikację (s. 128). Pani Zając teorię umysłu – za Barbarą Winczurą – definiuje jako jedną „z najbardziej obiecujących teorii psychologicznych wyjaśniających powstawanie i rozwój umysłowej reprezentacji świata dziecka”. Teoria ta w Jej odczuciu „[s]tanowi narzędzie poznawcze, dzięki któremu jesteśmy w stanie przypisać znaczenie zachowaniom ludzi na podstawie językowych i niejęzykowych aspektów komunikacji” (s. 128).

Oba rozdziały analityczne, tj. 4. będący analizą przeprowadzonych przez Doktorantkę rozmów i 5. stanowiący szczegółowe omówienie przeprowadzanych w dwóch grupach badawczych testów, oceniam dobrze. W aspekcie ogólnym nie zaskakują ani przyjęte założenia (np. „Kompetencja komunikacyjna osób ze spektrum autyzmu jest w znacznym stopniu zaburzona. Problem w porozumiewaniu się osób z autyzmem dotyczy w szczególności pragmatycznych aspektów języka [...] Osoby z autyzmem mają problem z rozszyfrowaniem intencji komunikacyjnych, w szczególności tych głęboko ukrytych”; rozdział 5, s. 210), ani wnioski wypływające z badań, np. nie dziwi słabszy wynik testu fałszywych przekonań uzyskany przez dzieci ze spektrum autyzmu (zob. s. 223) czy stwierdzenie, że „test maksymalnych konwersacyjnych wśród dzieci z autyzmem wypadł gorzej niż wśród dzieci neurotypowych” (s. 225). Istotne są jednak procentowe konkretyzacje, i tak w odniesieniu do testu fałszywych przekonań proporcje zaliczenia przedstawiają się

następująco: dzieci neurotypowe – 76%, autystycy 32%. Interesująco przedstawiają się także wnioski wydobyte z analiz rozmów, m.in. ten, że „[o]soby z autyzmem najczęściej łamią maksymy: stosunku, sposobu oraz ilości” (s. 205). Fakt ten p. Zajęc uzasadnia posiadaniem przez osoby ze spektrum autyzmu wąskich i bardzo konkretnych zainteresowań, problemami ze „stworzeniem wspólnego pola uwagi oraz zaburzeniami centralnej koherencji” (s. 205). Stwierdzone zaś jednokrotnie tylko naruszenie maksymy jakości wyjaśnia niezdolnością autystyków do kłamstwa (s. 206). Część wniosków Doktorantki ma wymiar bardzo praktyczny. Omawiając trudności osób ze spektrum autyzmu z odczytywaniem wypowiedzi z ukrytą intencją, p. Zajęc stwierdza: „Zdarza się, że prośby odczytywane są jako pytania. Chodzi w szczególności o prośby z użyciem trybu przypuszczającego: *Czy mógłbyś?*” (s. 206). Stwierdzenie to Doktorantka ilustruje przykładem zaczerpniętym z własnych doświadczeń zawodowych, dowodzącym nieskuteczności prośb typu: *Czy mógłbyś podać mi kredki?*, *Czy mógłbyś znaleźć parę?* oraz mocy poleceń: *Podaj mi kredki*, *Znajdź parę* (s. 206-207).

Rozdział 5. bezsprzecznie dowodzi pożądaną w pracy doktorskiej umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Pani Zajęc precyzyjnie wskazuje problemy (właściwie stawia badawcze pytania) główne i szczegółowe (s. 210-211). Nie tylko konstruuje własne instrumentarium badawcze, ale też wzorcowo je testuje i koryguje przed przystąpieniem do badań właściwych.

Zakończenie pracy, wykorzystujące myśli Małgorzaty Młynarskiej, ma charakter postulatyczny – niewątpliwie słuszny – zobowiązujący neurotypowych do podążania „za komunikacyjnym partnerem z ASD”, które „wymaga [...] empatii i wyężenia własnej teorii umysłu” (s. 229). Zarówno dzieci, jak i dorosłych ze spektrum autyzmu należy uczyć budowania umiejętności sprawnej komunikacji, elementem tej nauki jest odnoszenie się do rzeczywistości mentalnej, ukazanie wartości spotkania z drugim człowiekiem, czy komunikacyjnej roli mowy ciała. Jak stwierdza Doktorantka: „Nim zaczniemy je [osoby z autyzmem – M.N-B] czegokolwiek uczyć, musimy je zrozumieć i zaakceptować”. Pani Anna Zajęc niewątpliwie **rozumie i akceptuje**.

Jako czytelnik pracy pozostaję po zakończeniu lektury z poczuciem pewnego niedosytu. Badania Doktorantki z jednej strony potwierdziły znane, z drugiej wiele uszczegółowiły. Otwarte pozostaje pytanie: co dalej, jak tę językoznawczą wiedzę

wykorzystać w praktyce terapeutycznej? Pani Anna Zając nie odpowiada, można powiedzieć, że zatrzymuje się w pół drogi. Być może jednak ta ostrożność jest kolejnym wyrazem Jej dojrzałości. Można jednak założyć, że dzięki zdobytej wiedzy, wynikającej także z głębokiego namysłu nad podjętym w dysertacji zagadnieniem (vide chociażby liczne własne, syntetyzujące literaturę przedmiotu opracowania tabelaryczne), jeszcze skuteczniej będzie mogła osobom ze spektrum autyzmu pomagać.

Uwagi i postulaty

Uprzedzając uwagi szczegółowe, stwierdzam, że lektura dysertacji przynosi dużą satysfakcję poznawczą. Walorami pracy, prócz wymienionej już wartości merytorycznej, są: rzetelne podejście naukowe, dobre udokumentowanie wniosków, jasny i klarowny wywód, poprawny, precyzyjny język oraz bardzo dobra szata formalna.

Generalnie względem studium mgr Anny Zając można zgłosić nieliczne zastrzeżenia i pytania oraz kilka uwag o charakterze postulatywnym.

1. Praktykująca terapeutka milcząco zakłada, że każdy czytelnik jej pracy posiada równą Jej wiedzę na temat autyzmu i właściwych mu narzędzi diagnostycznych, w imieniu niespecjalistów upominam się na przyszłość o przypisowe choćby objaśnienie pojęć *skala DSM-IV* (s. 17), *DSM-V* (s. 18), *ICD-10* (s. 10).
2. Ponieważ pojęcie *teoria umysłu* w literaturze przedmiotu oznacza zarówno teorię poznawczą, jak i narzędzie poznawcze, tj. zdolność „do przypisywania oraz dokonywania atrybucji nieobserwowalnych stanów mentalnych (stanów poznawczych, takich jak przekonania, oraz stanów emocjonalnych, takich jak pragnienia, emocje) w celu wyjaśnienia, a także przewidywania zachowania innych osób” (s. 130), logicznie poprawne są wypowiedzi Doktorantki: „osiowym problemem osób z autyzmem są deficyty teorii umysłu i wynikające z tego zaburzenia kompetencji społecznej, a także komunikacyjnej” (s. 3); „[...] dlaczego teoria umysłu jest tak istotna w procesie komunikacji” (s. 128); „Człowiek, który posiada teorię umysłu, jest zdolny do mentalizacji (wyr. M.N-B) – potrafi rozpoznawać i rozróżniać własne stany umysłowe, a także własną aktywność umysłową, czyli potrafi określić, co myśli, do czego zmierza, czego pragnie. Potrafi także wnioskować o analogicznych stanach umysłowych u innych

oraz przewidywać ich zachowania na podstawie obserwacji różnorodnych zachowań oraz własnej wiedzy o ludzkim umyśle” (s. 130). Szkoda jednak, że Autorka pracy nie wykorzystwała tu określeń synonimicznych wskazanych choćby w przypisie 49 na s. 129, zwłaszcza *umiejętność rozpoznawania stanów umysłowych (drugiego)*. Niewątpliwie ogólny choć przypis objaśniający możliwości rozumienia *teorii umysłu* powinien pojawić się we wprowadzającej części pracy (s. 3).

3. Podzielam wahania Doktorantki odnośnie do wiarygodności testu maksym konwersacyjnych w grupie dzieci ze spektrum autyzmu (por.: „Nie można stwierdzić, że dzieci z ASD rozumiały wszystkie pytania testu maksym konwersacyjnych”, s. 226; „Niewiele dzieci potrafiło sprecyzować, dlaczego daną odpowiedź wskazują jako właściwą. Dzieci często intuicyjnie wskazywały odpowiedzi”, s. 224). Dodać jednak należy, że Badająca dołożyła starań, by sprawdzić, czy pytania testu będą dla nich w pełni zrozumiałe (s. 226). Jak się wydaje, lepszym narzędziem była historyjka obrazkowa – badanie potwierdziło występujące u osób z autyzmem „problemy z mentalizacją, w tym umiejętnością wnioskowania na podstawie interpretacji tonu głosu oraz mimiki twarzy” (s. 226).
4. W moim odczuciu obszerniejszego komentarza wymagałaby dostrzeżona przez p. Zając korelacja między wynikami testu fałszywych przekonań a wynikami testu maksym konwersacyjnych w grupie dzieci neurotypowych (s. 217) oraz współzależność między testem fałszywych przekonań a interpretacją historyjki obrazkowej w grupie dzieci z autyzmem (s. 227).
5. Za intrygujące i wymagające dalszych badań uznaję wnioski z badań p. Zając, iż w zakresie testu maksym konwersacyjnych w obu grupach „najmniej błędów dzieci popełniły, określając maksymę jakości i grzeczności” (s. 224); „[r]odzaje maksym, które sprawiły najwięcej problemów dzieciom z autyzmem oraz dzieciom neurotypowym, w większości pokrywają się [...]” (s. 226). Być może przeprowadzony test ujawnił obiektywną hierarchizację trudności maksym?
6. Dostrzegam pewne lekturowe przeoczenia, brak np. w bibliografii pracy Katarzyny Markiewicz pt. *Możliwości komunikacyjne dzieci autystycznych* (Lublin 2004).
7. Jeśli studium miałoby być publikowane, uściślić należy sposób oznaczania cytowań.

Z recenzenckiego obowiązku wskażmy jeszcze wytropione w pracy uchybienia i przeoczenia:

1. Na tle dobrego w skali globalnej języka stylistycznie dysonują nagłówki w formie pytań (1.1. *Co to znaczy, że dziecko ma autyzm?*; 5. *Jak dzieci z autyzmem rozumieją ukryte intencje?*) oraz nomenklatura paragrafów 5.1.1 i 5.2.1 (*Podsumowanie / Wnioski*). Paralelny charakter rozdziałów 4. i 5. mogłaby wzmocnić odpowiednia tytulatura (rozdział 4. *Analiza rozmów osób ze spektrum autyzmu* – rozdział 5. **Analiza testów na umiejętność odczytywania intencji (przeprowadzona w grupie osób neurotypowych i osób ze spektrum autyzmu)*).
2. Sporadycznie rejestrujemy usterki składniowe (np. „Zwolennikiem tej teorii jest Leo Kanner i Peter Hobson”, s. 12; „W rozmowach trzymają ściśle narzuconego tematu”, s. 51; „Niewiele dzieci potrafiło sprecyzować, dlaczego daną odpowiedź wskazują jako właściwą, s. 224), błędy zapisu (np. oznaczane liczebników porządkowych w postaci „80-tych, 90-tych”, s. 35, przypis 15; niekonsekwencja w zapisie nazwiska S. Barona-Cohana – bez łącznika np. na s. 108, 148 i 152) i typowe błędy literowe (np. z eśerdnią, s. 47).

Sumując:

Dokonany ogląd pracy p. mgr Anny Zając pozwala na końcową konstatację, iż w studium został zrealizowany jego założony cel, jest to dzieło o istotnej wartości poznawczej, dysertacja rzetelna, reprezentująca solidny poziom naukowy i poprawna formalnie. Struktura pracy jest właściwa i zgodna z przyjętą koncepcją badawczą. Doktorantka, posługując się poprawnym i komunikatywnym językiem, dobrze objaśniła – w tekście głównym i pobocznym – wykorzystane w pracy pojęcia oraz charakteryzowane zjawiska (zob. np. objaśnienie pojęć *teoria umysłu, mentalizowanie, inteligencja emocjonalna* – przypis 51, w. 130). Zastosowane metody badawcze zostały użyte w sposób właściwy dla metodologii badań naukowych. Zróżnicowana i obszerna bibliografia została dobrze przełożona na wywód teoretyczny w pierwszych trzech rozdziałach pracy.

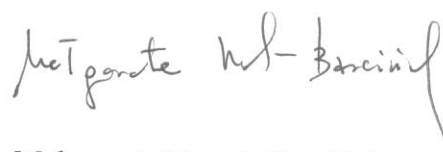
Konkluzja końcowa

Rozprawa doktorska mgr Anny Zając, przygotowana pod kierunkiem dr hab., prof. UJK Andrzeja Kominka, jest osiągnięciem badawczym Autorki i stanowi wkład w rozwój

lingwistyki. Zgodnie z wymogami **Ustawy** z dnia 14 marca 2003 r. (z późniejszymi zmianami) o **stopniach naukowych** i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, praca ta stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego odnoszącego się do kompetencji komunikacyjnej osób wysokofunkcjonujących ze spektrum autyzmu oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki, potwierdza także umiejętność samodzielnego prowadzenia przez nią pracy naukowej (vide artykuł 13.1).

Wobec powyższego, wyrażając pogląd, że praca mgr Anny Zając to potrzebna i interesująca rozprawa, uwzględniając jej zalety i (nieliczne) mankamenty, uznaję, iż spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę do Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach o dopuszczenie p. Zając do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lublin, 12 listopada 2017 r.



Małgorzata Nowak-Barcińska